GŁOS POMORSKI

Nr. 186 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**



Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Złp. w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Złp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,05 Złp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,13 Złp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Złp., do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzien 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 12-go sierpnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Prokuratorja krakowska przygotowuje wywód nieważności wyroku w procesie listopadowym.

Kraków, 10. 8. „Głos Narodu“ dowiaduje się, że oskarżyciel publiczny z procesu listopadowego otrzymał ze sądu karnego akta sprawy z pisemnym wyrokiem uwalniającym wszystkich oskarżonych od zbrodni buntu i rozruchu. Prok. Dr. Hubl kończy już badać przedstawione mu akta i przystępuje do opracowania wywodu nieważności. Prokuratorja opiera sprzeciw na kilku nieformalnościach proceduralnych, a głównie zahacza sprawę losowania ławy przysięgłych.

Mianowicie przy losowaniu sędziów, obrona socjalistyczno-żydowska zażądała wykluczenia z pośród grona przysięgłych p. Jordana, urz. Tow. Wzaj. Ubezpieczeń, uzasadniając swe żądanie kłamliwem twierdzeniem, jakoby p. Jordan był słuchany na policji w charakterze świadka, co stanowi ustawową przeszkodę w zasiadaniu na ławie przysięgłych. Tymczasem dochodzenia urzędowe wykazały, że p. Jordan nie był przesłuchiwany policyjnie, nie był podawany za świadka, a tem samem był w pełni praw sądzenia zbrodni listopadowej. Jednym z dalszych punktów uzasadniających sprzeciw, jest charakterystyka osoby sędziego przysięgłego Turskiego, przewodniczącego ławy. Według twierdzenia prawników, zarówno te argumenty prokuratorji krakowskiej, jakoteż i inne motywy sprzeciwu, są natury bardzo poważnej i niewątpliwie zaważą na szali obrad sądu najwyższego.

Prokuratorja krakowska ukończy opracowanie wywodu nieważności do dnia 15 bm., poczem odeśle go wraz z aktami do Warszawy. Rozstrzygnięcie sądu najwyższego nastąpi w miesiącu wrześniu br.

Przeciw bandytyzmowi na Kresach wschodnich.

Warszawa, 9. 8. (AW). W Ministerjum Spraw Wojskowych pod przewodnictwem min. Spraw Wewn. Hübnera odbyła się konferencja z udziałem ministrów: Sikorskiego, Darowskiego, Kiedronia i gen. Rydz-Śmigłego, oraz wojewody Raczkowskiego. Powzięto szereg uchwał celem zwiększenia środków technicznych dla walki z bandytyzmem w województwach wschodnich.

Manifestacja przeciw-sowiecka.

Moskwa, 10. 8. (AW.) „Prawda“ komentuje wizytę floty szwedzkiej w portach estońskich, łotewskich i finlandzkich jako manifestację przeciw sowietom. Zarówna marszruta floty jak i fakt, że krążowniki szwedzkie złożyły Finlandji wizytę w rocznicę bitwy morskiej rosyjsko-finlandzkiej pod Sveneksude w roku 1790, mają na celu, pisze „Prawda“, zamanifestowanie, że Finlandja obawiająca się rzekomego napadu floty sowieckiej może liczyć na pomoc całej potęgi i mocy sił szwedzkich. Manifestacja ta została przygotowana przez Szwedów za aprobatą rządu finlandzkiego.

Po powrocie Herriota do Paryża.

Paryż, 10. 8. (Pat.) Przybywającego wczoraj do Paryża Herriota oczekiwali na dworcu członkowie rządu oraz tłumy publiczności, które witały premiera okrzykami: Niech żyje Herriot, niech żyje pokój!

Paryż, 10. 8. (Pat.) Herriot przeprowadził dziś rano szereg konferencji z wyższymi urzędnikami ministerstwa spraw zagr. i prezydjum rady ministrów.

Opuszczając gmach ministerstwa spraw zagr., prem'er oświadczył przedstawicielom prasy, że w chwili, gdy rokowania londyńskie dotyczą najbardziej delikatnych spraw, zmuszony jest do zachowania jaknajwiększej ostrożności w wyrażeniu swoich poglądów, aby nie powiększać drażliwości kół dyplomatycznych.

Premjer wyraził następnie nadzieję, że w czasie jego nieobecności w Londynie, między rzeczoznawcami dojdzie do porozumienia w różnych kwestjach które dotychczas nie zostały rozstrzygnięte, a w szczególności w sprawie świadczeń w naturze. Podkreśliwszy całkowicie poprawne zachowanie się delegacji niemieckiej, Herriot dodał, że zdaniem jego w końcu tego tygodnia dojdzie do zupełnego porozumienia we wszystkich punktach.

Londyn, 10. 8. (Pat.) Utrzymuje się tu przekonanie, że wyjazd głównych delegatów francuskich do Paryża miał na celu przedewszystkiem omówienie z członkami gabinetu sprawy wojskowej ewakuacji zagłębia Ruhry Jak donoszą, Herriot uzyskał całkowitą aprobatę swej polityki. Obecnie główna uwaga tutejszych kół politycznych zwrócona jest na kwestję ewakuacji wojskowej zagłębia. Herriot wezmie udział w jutrzejszem posiedzeniu rady czternastu, która rozważać będzie sprawozdanie komisji do spraw ewakuacji ekonomicznej.

Paryż, 10. 8. (Pat). Według wydanego w nocy komunikatu urzędowego, na posiedzeniu rady ministrów odbytem w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta republiki Doumergue, Herriot w porozumieniu z ministrami Clementelem i Nolletem przedstawił bardzo szczegółowo wszystkie zagadnienia, poruszone na konferencji londyńskiej. Po krótkiej przerwie, w czasie której Herriot i gen. Nollet konferowali z marszałkiem Fochem, nastąpił dalszy ciąg obrad, które zakończyły się o godz. 1-szej. Rada Ministrów jednomyślnie zaaprobowała przedstawione przez Herriota warunki, w jakich toczą się rokowania londyńskie. W końcu komunikat podaje, że Herriot, Nollet i Clementel wracają dziś jeszcze do Londynu.

Litwini są przekonani, że w napadzie na Stołbce działały wojska sowieckie.

Kowno, (AW). Ryski korespondent litewski agencji telegraficznej zaopatruje napad na Stołbce następującym komentarzem:

„Trudno jest twierdzić, czy napastnicy należą do jakiejś organizacji. Są oni jednakże doskonale uzbrojeni i dyscyplinowani i robią wrażenie oddziału wojsk regularnych. Sowieckie oddziały dywersyjne zachowują się bardzo ostrożnie. Skoro tylko wyśledzą po stronie polskiej znaczniejsze siły, cofają się, aby dokonać napadu na inne miejsce. Oficjalne sfery rosyjskie tłumaczą, że chodzi tu o powstańców, którzy są niezadowoleni z rządów polskich. Rząd sowiecki oczekuje w związku z napadem na Stołbce noty protestacyjnej od Polski i ma już przygotowaną odpowiedź, aby ją po wręczeniu polskiej noty przesłać natychmiast rządowi polskiemu.

Echa napadu na Stołbce w prasie łotewskiej.

Ryga, 10. 8. (AW.) W związku z napadem na Stołbce prasę łotewską obiegają nieprawdopodobne pogłoski o sytuacji w województwach wschodnich. Większość tych sensacji nieprawdziwych pogłosek pochodzi ze źródeł niemieckich. Naprzykład „Siewodnia“ powołując się na berliński „Vorwärts“ pisze, iż linja kolejowa Wilno—Warszawa jest silnie strzeżona przez żandarmerję, której posterunki przy całym torze kolejowym ustawione są do dwieście metrów. Maszyniści kolejowi między Wilnem a Warszawą według tych samych informacji mają odmawiać prowadzenia pociągów w obawie przed napadami. W rezultacie ruch pociągów został ograniczony do minimum i kursują one pod silną osłoną policji.

WIELKI ZJAZD CHŁOPÓW UKRAIŃSKICH.

Lwów, 9. 8. (AW). „Gazeta Lwowska“ donosi, iż działacze ukraińscy na Polesiu przygotowują zwołanie po żniwach wielkiego zjazdu chłopskiego. Zjazd ten odbędzie się w Brześciu, Kobryniu lub w Pińsku, a nawet możliwe, że zjazdów tych obędzie się kilka. Posłowie i senatorowie ukraińscy rozjechali się po prowincji celem organizacji zjazdu.

Po Stołbcach.

Grudziądz, 11 sierpnia.

Napad na Stołbce jest rzeczą bardzo poważną i mogącą sprowadzić wielkie powikłania w stosunkach naszych z Bolszewją.

A raczej mógł być nią. Dzięki jednak dziwnemu postępowaniu rządu polskiego, skończył się jedynie na wymianie not — i to — jak narazie, jednostronną.

Zapewne, że pokojowa likwidacja takich spraw byłaby dużo korzystniejszą, gdyby w trakcie niej godność i samopoczucie narodowe nie ucierpiało.

Oto, jak się cała sprawa przedstawia.

Od sześciu miesięcy już nad granicą polsko-sowiecką, w Mińsku zupełnie jawnie, za wiedzą, a nawet za poparciem rządu sowieckiego szkoli się banda, a raczej oddział bojowy nowozaciężnego wojska, w którem znajdowało się 70 proc. regularnych żołnierzy.

Cała ta jednostka militarna ćwiczona była przez szereg miesięcy pod wytrawną ręką oficerów czynnej armji sowieckiej.

Zupełnie jawnie, zupełnie świadomie i z predystynacją!

A kiedy uznano, że banda dostatecznie posiadła kunszt rozbijania sklepów i głów ludzkich, uzbrojono ją i dano jej odpowiednią ilość naboji.

Następnie puszczono ich przez granicę.

Banda wpadłszy do Stołbc, rabuje i zabija, a następnie bezkarnie niemal uchodzi.

Rząd polski znalazł się w sytuacji trudnej. Trzeba było zainterweniować i to tak, aby podenerwowana opinja publiczna znalazła w jego postawie satysfakcję.

Minister Al. Skrzyński wystosowuje do rządu sowieckiego notę, pełną ogólników i omówień, notę, która stwierdziwszy bezczelny i w całej swej ohydzie prowokacyjny napad, podaje to do wiadomości sowieckiego rządu!

Sprawa jasna, że akcja obmyślana była z góry i to za wiedzą ich rządu, a rząd polski „zawiadamia“ Sowietów.

I mają tu ustać napady na granicę wschodnią.

Wogóle w ostatnich czasach daje się zauważyć dziwne jakieś osłabienie poczynań rządu.

Sprawa górnośląska otwarta, granice wschodnie napadane są przez bandytów.

Tu trzeba silnej i zdecydowanej akcji, trzeba pokazać, że rząd polski dokładnie zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i gdy trzeba będzie, znajdzie odpowiednie atuty przeciw podobnym prowokacjom.

Słusznie pisze „Rzeczpospolita“ — „nikt chyba wśród nas nie jest tak naiwny, by nie uświadamiał sobie, że apetyty Sowietów na „światową rewolucję“ po ostatnich suksesach dyplomatycznych w niczem nie osłabną, ale wydatnie wyrosną. Polska, która zawsze była dla czerwonej Moskwy pomostem rewolucyjnym w drodze ku Zachodowi, obecnie jest nim w jeszcze większym stopniu. I jakkolwiek coraz to nowe czytamy wieści o rozbiciu propagandowej roboty komunistycznej wewnątrz Polski, jakkolwiek uświadomienie ogółu naszych robotników odbiera ruchowi komunistycznemu znaczenie zbyt aktualnego niebezpieczeństwa, to jednak w sprawie kresowej stan rzeczy jest nadzwyczaj poważny i zamykać naż oczu nie wolno.

To stopniowe coraz większe osłabienie autorytetu władz i samego Państwa w oczach bezbronnej wobec bandytyzmu ludności kresowej, to systematyczne terroryzowanie policji, ten rosnący chaos, wszystko to są objawy, których państwo pragnące trwałego życia, ani chwili tolerować nie może“.

Należy się spodziewać więc, że to chwilowe osłabienie poczynań rządu, spowodowane może ostatnią zmianą obsadzenia Min. Spr. Zagr. polepszy się, zwłaszcza w odniesieniu do tych spraw, w których najwidoczniej prowokowana jest powaga i autorytet narodu i Państwa.

W NIEMCZECH PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO UROCZYSTOŚCI.

Berlin, 10. 8. (Pat.) Dziś odbyły się tu i w całych Niemczech wstępne uroczystości do jutrzejszego obchodu rocznicy konstytucji weimarskiej. Na uroczystość w Monastyrze przybył prezydent Ebert w towarzystwie szeregu ministrów.

WYCIECZKI POLSKIE ZAGRANICĘ.

Belgrad, 10. 8. (AW.) Bawiące tu polskie wycieczki oficerów i słuchaczy wyższych uczelni polskich, złożyły wieniec pod pomnikiem poety serbskiego Gundulicza w Dubrowiku.

Konferencja londyńska.

SPRAWA OPRÓŻNIENIA ZAGŁĘBIA RUHRY.

Londyn, 10. 8. (Pat.) Obrady drugiej komisji, dotyczące opróżnienia zagłębia Ruhry, zakończyły się wczoraj popołudniu.

Członkom delegacji niemieckiej przyznają, że rokowania odbyły się przy zupełnem równouprawnieniu delegatów niemieckich.

Paryż, 10. 8. (Pat.) Komunikat Agencji Havasa zaznacza, że rząd francuski w zgodzie z delegacjami państw sprzymierzonych sądzi, że konferencja londyńska, jako niekompetentna, nie może poruszać sprawy ewakuacji wojskowej zagłębia Ruhry. Rząd francuski utrzymuje, że ewakuacja zagłębia zależy od wykonania planu Davesa i od gwarancji bezpieczeństwa dla Francji i Belgji. Pogląd ten aprobuje w zupełności marszałek Foch.

Londyn, 10. 8. (Pat.) Dzienniki tutejsze zaznaczają, że według opinji kół oficjalnych, rząd angielski jest zupełnie nie zainteresowany w nieoficjalnych rokowaniach delegatów francuskich, belgijskich i niemieckich w kwestji wojskowego opróżnienia zagłębia Ruhry.

Londyn, 10. 8. (Pat.) Podpisany przez przedstawicieli komisji odszkodowań i rządu niemieckiego układ obejmuje kwestje, które wypływają z planu Davesa, a jednocześnie należą do kompetencji komisji odszkodowań. Jest to porozumienie warunkowe i odnosi się do wzajemnego uregulowania spraw wspólnych między rządami sprzymierzonymi a rządem niemieckim. Konieczność załatwienia tych spraw wypływa z planu Davesa. Członkowie komisji odszkodowań po kilkudniowym pobycie w Londynie wracają jutro do Paryża.

PRZEWIDYWANY KONIEC KONFERENCJI.

Berlin, 9. 8. (Pat.) „Die Zeit", organ Stresemanna dowiaduje się z Londynu, że prace konferencji posunęły się tak daleko, że należy się liczyć z podpisaniem protokułu końcowego w nadchodzący wtorek lub środę.

Londyn, 10. 8. (Pat). Wczoraj o godz. 19 min. 30 czterej główni delegaci państw sprzymierzonych oraz kanclerz Marks podpisali zaprojektowany przez komisję odszkodowań projekt o wyrażeniu zgody rządu Rzeszy na 3 projekty ustaw, mające być przedstawionemi reichstagowi, a dotyczące utworzenia banku emisyjnego, obligacji przemysłowych i kolei. Projekt obejmuje ponadto postanowienia, odnoszące się do kontroli nad dochodami Rzeszy, podlegającymi zastawom.

Paryż, 10. 8. (Pat). Deputowany Boncour przedstawił dziś rano Herriotowi wyniki swojej podróży do Nadrenji, oraz nakreślił w ogólnych zarysach opracowany w łonie Ligi Narodów projekt układu w sprawie ewentualnego zastąpienia międzysojuszniczej komisji kontrolnej przez międzynarodową komisję, działającą pod egidą Ligi Narodów. Komisji tej miałyby być udzielone specjalne pełnomocnictwa w celu dokonania nadzorn nad rozbrojeniem Niemiec.

Paryż, 10. 8. (Pat). Herriot, Clementel i gen. Nollet udzielili przedstawicielowi „Petit Parisien wywiadu, w którym zaprzeczyli pogłosce o istnieniu nieporozumienia w łonie delegacji francuskiej. Herriot zaznaczył, że skoro tylko w Londynie osiągnięte będzie ostateczne porozumienie, zażąda upoważnienia do podpisania odnośnego dokumentu. W tym celu zwołana zostanie izba deputowanych. Po otrzymaniu votum zaufania ze strony izby, Herriot podpisze końcowy układ. Wszyscy trzej ministrowie wyrazili wiarę, że porozumienie w Londynie osiągnięte będzie w końcu tego tygodnia.

Reorganizacja kontroli wojskowej.

Paryż, 10. 8. (Pat). Boncour zapewnił Herriota, że specjalna komisja najwyższej rady narodowej przyjęła jednomyślnie wniosek dotyczący reorganizacji kontroli wojskowej, wykonywanej przez Ligę Narodów z zastrzeżeniem poczynania pewnych zmian, które uczynią tę kontrolę jeszcze bardziej skuteczną.

Boncour wyraził przytem niezłomną nadzieję, że Liga Narodów na sesji wrześniowej przyjmie ostateczną uchwałę w sprawie kontroli, co umożliwi delegaci Ligi Narodów wykonywanie skutecznej kontroli w krajach, które na mocy traktatów obwiązane są do ograniczenia zbrojeń.

Nowa konferencja w sprawie długów międzysojuszniczych.

Paryż, 10. 8. (Pat.) Konferencja w sprawie długów międzysojuszniczych ma być zwołana w drugiej połowie listopada po wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych, a to w tym celu, aby umożliwić Ameryce wzięcie udziału w pracach tej konferencji.

Przywrócenie jedności ekonomicznej Niemiec z roku 1923.

Londyn, 10. 8. (Pat). Rzeczoznawcy państw sprzymierzonych i Niemiec po zbadaniu sprawozdania drugiej komisji postanowili przywrócić jedność ekonomiczną i fiskalną Rzeszy do stanu z dnia 11 stycznia 1923 roku, jednakże wysoka komisja międzysojusznicza Nadrenji zachowa prerogatywy.

Postanowiono dalej, że termin, w jakim wprowadzony ma być w życie plan Davesa, powinien wynosić przynajmniej 35 dni. Koszta okupacji określono na 2 miljony marek złotych przyczem Francja i Belgja otrzymałyby rekompensatę. Pierwsze dwie raty, jakie mają dopłacić Niemcy w okresie przejściowym wynosić będą każda po 20 miljonów marek złotych. Ustalono pozatem okres 6 tygodni dla przekazania kolei niemieckich nowemu towarzystwu.

Marszałek Piłsudski w Lublinie.

Lublin, 10. 8. (Pat.) Dziś o godz. 4 popoł. marszałek Piłsudski mimo niedyspozycji przyjął wicewojewodę dr. Bryłę, który powitał marszałka w imieniu wojewody Moskalewskiego, następnie dowódca O. K. II gen. Romera, delegacje korpusu oficerskiego, prezydjum miasta, obywatelski komitet przyjęcia związku legionistów, delegację weteranów z 1863 r., delegacje związku inwalidów wojskowych, przedstawicieli instytucji społecznych, włościańskich, robotniczych itd. Równocześnie przed hotelem zebrały się delegacje legjonistów Strzelca, Sokoła, Kolejarzy, Straży ogniowej, robotniczych związków zawodowych itd.

Po przyjęciu delegacje ruszyły zwartym pochodem przez miasto ze sztandarami i orkiestrami. O godz. 18 odbyło się posiedzenie zarządu głównego związku legionistów oraz delegacji i oddziałów. Po dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Wśród wniosków, które zostały przekazane specjalnej komisji wnioskowej została poruszona sprawa powrotu do wojska marszałka Piłsudskiego.

MARSZ. PIŁSUDSKI WYGŁOSIŁ ODCZYT.

Lublin, 10. 8. (AW.) Dnia 10 bm. o godzinie 16-tej marszałek Piłsudski mimo niedyspozycji wygłosił odczyt w sali kino-teatru „Corso" na temat dziesięciolecia czynu legjonowego. Sala była zapełniona publicznością, a wielu zebrało się przed gmachem, nie mogąc pomieścić się w sali.

W chwili wybuchu wojny — mówił marszałek — nie było mowy o Polsce. Walczące państwa w ten czy inny sposób uzasadniały cel, dla którego obrony chwyciły za oręż, ale Polska nie była brana w rachubę jako cel wojny. Polska była tylko jako teren wojny.

Marszałek Piłsudski, organizując legjony, pragnął, aby Polska, aczkolwiek nie posiadająca własnej organizacji państwowej, mogła być reprezentowana w wojnie przez żołnierza polskiego, który pod sztandarem własnym pokaże światu o niezłomnej woli narodu do uzyskania bytu państwowego. W tym czasie żołnierz taki powstał, a swemi zbrojnemi czynami podniósł godność ojczyzny i dumę narodu polskiego.

Odczyt swój zakończył marszałek apelem, aby fakty stworzonych czynów przez legionów, które przeszły już do historji, nie były fałszowane przez współczesnych, lecz przedstawiane zgodnie z prawdą. Po odczycie odśpiewano hymn Pierwszej Brygady. Marszałek wśród niemilknących owacji powrócił do mieszkania. W poniedziałek rano wyjeżdża do Radomia.

Lublin, 10. 8. (Pat.) Marszałek Piłsudski wyjeżdża do Radomia, dokąd został zaproszony na uroczystość, związane ze wręczeniem mu dyplomu honorowego obywatela m. Radomia oraz poświęceniem kamienia węgielnego pod pomnik ku chwale czynu legionowego.

UROCZYSTOŚCI LEGJONOWE.

Jackow, 10. 8. (Pat.) Na uroczystości jackowskie przymaszerowała z Lublina kompania honorowa 8 p. legjonów ze sztandarem i orkiestrą. Licznie również przybył korpus oficerski. Przy pięknie przybranym ołtarzu polowym mszę św. odprawił ks. biskup Fulman. Po mszy św. podniosłe kazanie wygłosił ks. płk. Panas, poczem odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły w Jackowie. Poświęcenia dokonał w asyście kleru ks. biskup Fulman, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Po przemówieniach dalszych odegrano hymn narodowy. Zebrani urządzili manifestację na cześć marszałka.

Uroczystość otwarcia przystani klubu sportowego.

Gdańsk, 9. 8. (AW). Dnia 9 bm. odbyła się uroczystość otwarcia przystani polskiego klubu wioślarskiego w Gdańsku na tak zw. polskim haku. Na uroczystości zgromadzili się przedstawiciele władz polskich z ministrem Strasburgerem na czele, przedstawiciele miejscowych towarzystw polskich i liczni goście. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes klubu dr. Sławski.

Następnie przemawiał komisarz generalny dr. Strasburger poczem nastąpiła uroczystość podniesienia flagi klubu i chrztu łodzi. Minister Strasburger asystował przy chrzcie łodzi „Prezydent", p. Czyżewski przy łodzi „Minister", admirał Borowski przy łodzi „Kraków", komandor Panasewicz przy łodzi „Jaskółka" i dr. Marchlewski przy łodzi „Gdańsk".

UKŁAD ANGIEŁSKO-SOWIECKI.

Moskwa, 10. 8. (Pat.) Rosyjska agencja telegr. Urzędowy komunikat komisarjatu do spraw zagr., donoszący o podpisaniu ogólnego układu między Rosją a Anglją, oświadcza, że układ ten zbadany zostanie przez radę komisarzy ludowych oraz centralny komitet wykonawczy unji sowieckiej. Tekst układu zostanie ogłoszony po nadejściu do Moskwy.

ROKOWANIA ROSYJSKO-JAPOŃSKIE.

Berlin, 9. 8. (Pat.) Ambasador rosyjski w Pekinie, Karachan, oświadczył przedstawicielowi berlińskiej „Die Welt am Montag", iż rokowania rosyjsko-japońskie znajdują się w stadjum krytycznem. Wzajman za uznanie sowietów, Japonja domaga się natychmiast wielkich koncesji, na które z kolei Rosja nigdy się nie zgodzi.

Telegramy.

KONFERENCJA MIĘDZY POLSKĄ A PAŃSTWAMI BAŁTYCKIEMI W GENEWIE.

Między delegacją polska w Genewie a delegacjami państw bałtyckich odbędą sie narady celem uzgodnienia stanowiska w interesujących państwa bałtyckie i Polskę aktualnych spraw. Narady te odbędą się przed zgromadzeniem Ligi Narodów.

NAUCZYCIELE POLSCY W PARYŻU.

Paryż, 10. 8. (Pat). Na cześć przebywających w Paryżu z okazji otwarcia kursów naukowych nauczycieli polskich odbyło się wczoraj wieczorem przyjęcie, zorganizowane przez stowarzyszenie współpracy kulturalnej z emigracją polską we Francji.

WSZECHŚWIATOWY KONGRES SKAUTOWY W KOPENHADZE.

Kopenhaga, 10. 8. (Pat). Na wszechświatowym kongresie skautów w Kopenhadze spodziewany jest udział około 5 000 harcerzy. Uroczystości skautowskie trwać będą do dnia 17 b. m. W dniu tym król duński odwiedzi obozowiska harcerzy.

„MIRABELLO" OPUŚCIŁ GDAŃSK.

Gdańsk, 9. 8. (AW). Krążownik włoski „Mirabello" opuścił dziś Gdańsk, udając się do Szczecina. Komendant statku podejmował przedstawicielstwo Rzeczypospolitej i władze Wolnego Miasta na pokładzie statku.

*

Berlin, 10. 8. (Pat.) Rosyjska misja handlowa podjęła całkowicie swą działalność.

*

Essen, 9. 8. (Pat.) Dzisiaj 43 szyby na obszarze Zagłębia Ruhry wstrzymały pracę, z powodu braku zbytu.

NIEWCZESNY ŻART.

Wiedeń. (AW.) Wiadomość o wykryciu archiwum napoleońskiego u księcia Bassano w Bernie Morawskim okazała się nieprawdziwą. Urzędnik podatkowy nazwiskiem Bassano rozpuścił dla żartu wiadomość o zbiorach napoleońskich, znajdujących się jakoby w jego posiadaniu, alarmując swemi rewelacjami prasę czeską i zagraniczną. Policja berneńska wystąpiła przeciwko Bassano z dochodzeniem o wprowadzenie władz w błąd, gdyż rząd czeski i francuski wszczęły kroki o nabycie rzekomego archiwum.

DYKTATOR HISZPANJI NIE TRACI NADZIEJI.

Madryt. (PAT). Generał Primo de Rivera w okólniku do komendantów korpusów zaprzecza pogłoskom o tem, jakoby dyrektorjat znajdował się obecnie w trudnem położeniu i miał niebawem ustąpić.

Ewakuacja Zagłębia Ruhry.

W sprawie ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry Agencja Havasa czyni następujące uwagi: Należy pamiętać, że Francja zajęła obszar Ruhry na skutek uchybień ze strony Niemiec w zakresie wypełniania przyjętych zobowiązań odszkodowawczych. Wobec tego, ewakuacja nie może też nastąpić wcześniej, jak dopiero wówczas, gdy dane będą poważne gwarancje, że Niemcy na przyszłość będą wykonywały swe zobowiązania reparacyjne w tej postaci, jak przedstawiają się w planie Davesa. Na ogół ze strony kół kompetentnych oblicza się, że trzeba będzie conajmniej dwóch lat funkcjonowania nowego systemu do tego, aby Niemcy dały istotnie dowody swej dobrej woli. Pozatem stan okupacji powinien trwać aż do dnia, gdy Liga Narodów zdoła zorganizować nowy skuteczny system gwarancji bezpieczeństwa na miejsce dotychczasowego systemu kontroli ze strony międzysojuszniczej komisji wojskowej. W związku z różnicą zdań decydujących kół Anglji i Francji w sprawie ewakuacji, a w szczególności w sprawie rozbrojenia, wypłynął projekt, aby Anglja ewakuowała strefę Kolonji dopiero po zasięgnięciu opinji Komisji bezstronnych rzeczoznawców. W każdym razie, ewakuacja przyczółka mostowego kolońskiego, winna nastąpić, zdaniem Francji dopiero wówczas, gdy Niemcy wykonają wszystkie zobowiązania traktatowe w zakresie odszkodowań i rozbrojenia. Jest rzeczą niewątpliwą, że Niemcy swych zobowiązań w zakresie rozbrojenia dotychczas nie wykonały, a więc wojska angielskie powinny pozostawać w Kolonji conajmniej dotychczas, aż sprzymierzeni otrzymają zadośćuczynienie co do wznowienia kontroli międzysojuszniczej komisji wojskowej. Sprawa ewakuacji strefy kolońskiej ma doniosłe znaczenie, albowiem ewentualność taka nie byłaby obojętną dla wojsk okupacyjnych pozostających w okręgu Ruhry, które w tym wypadku zostałyby cofnięte od swej bazy operacyjnej.

Zbrojenie Rosji sowieckiej.

Wychodząca w Rydze „Narodnaja Myśl" podaje za łotewskim dziennikiem „Jaun. Zinjas" niektóre szczegóły, dotyczące forsowania zbrojenia się Sodwdepji.

Rząd sow. nie szczędzi żadnych środków na udoskonalenie swej armji, mimo, że państwo przeżywa obecnie tak ciężki kryzys gospodarczy. Wszelkie zagraniczne dzieła z zakresu strategji niezwłocznie tłomaczone są na język rosyjski i dostarczane oficerom armji czerwonej oraz sokołom wojskowym. Pod względem bogactwa literatury wojennej Rosja dzisiejsza zajmuje drugie miejsce na całym świecie.

Ponadto szczególna uwagę kładzie się w Rosji sow. na rozwój przemysłu chemicznego i floty powietrznej. W mieście Filje w gub Smoleńskiej znajduje się obecnie fabryka aeroplanów Junkersa, który na zasadzie decyzji Traktatu Wersalskiego został zlikwidowany w Niemczech.

Pismo łotewskie nadmienia zarazem, że w Rosji wyrabia się [illegible]

Olbrzymie fałszerstwo w P. K. O.

W Warszawie w P. K. O. wykryto oszustwa, dokonywane za pomocą fałszywych zleceń. Niewyśledzony dotąd osobnik nadawał zlecenia wypłaty, pobierając następnie zlecone kwoty pod wiadomemi sobie nazwiskami. Jedno z takich zleceń wypłaconych opiewało na 25 000 złotych. Przy kontroli kasy zauważono, iż zlecenia były fałszywe i natychmiast wypłatę dalszych zleceń wstrzymano.

Aresztowanie wybitnego komunisty w Łodzi.

Łódź, 9. 8. (AW). Od dłuższego już czasu policja polityczna w Łodzi poszukiwała niejakiego Henryka Kosowskiego, który działał pod pseudonimem „Mirko" i był jedną z poważniejszych figur wśród komunistów łódzkich. Po dłuższej obserwacji stwierdzono, że Kosowski mieszka przy ul. Zawadzkiej 8. W ubiegłym tygodniu więc urządzono obławę i schwytano go. Przeprowadzona w mieszkaniu aresztowanego rewizja dała ciekawe wyniki.

Prócz literatury komunistycznej stwierdzono, iż Kosowski jest funkcjonarjuszem centralnego komitetu K. P. R. P. i występuje w charakterze łącznika w łódzkim komitecie okręgowym. Podczas przeprowadzania przez policję rewizji wszedł jakiś jegomość, który na widok policji zmieszał się, a następnie dawał wykrętne odpowiedzi. Osobnika tego poddano rewizji osobistej.

Okazało się, iż jest to Michał Goldsztein, zamieszkały w Turku. Zarówno Kossowskiego jak i Goldsteina przesłano wraz z dowodami rzeczowemi władzom sadowym. Na zasadzie znalezionych przy Goldsteinie papierów, policja polityczna wysłała swyhc funkcjonarjuszy do Turka i po obserwacji aresztowała tam lekarza dr. Mieczysława Zachsa, Izraela Steina oraz Uszera Pessera, należących do partji komunistycznej, jak również Jersza Gallera, Abrama Moszkiewicza, Zalmana Pessera, Jetkę Fingerhutównę i Raszkę Kbilównę.

O likwidację bezrobocia na Górnym Śląsku.

Warszawa, 9. 8. (AW). Dzienniki podają, iż w poniedziałek wyjeżdżają na Górny Śląsk delegaci rządu na czele z Darowskim, celem likwidacji bezrobocia. Na poniedziałek przemysłowcy opracować mają warunki na jakich kopalnie bez przedłużenia czasu pracy mogłyby podjąć produkcję.

Jak się przedstawiają tegoroczne urodzaje?

Średni stan urodzajów. — Próbne omłoty dadzą ściślejsze dane. — Ilość zboża, jaką rozporządzamy dziś, nie mniejsza niż w roku ubiegłym. — Zapasy zeszłoroczne. — Eksploatacja ziem kresowych.

Tegorocznym zbiorom u nas daleko do świetności plonów zeszłorocznych. Pomimo jednak nadzwyczaj surowej i długiej zimy oraz fatalnej bo zmiennej pogody całorocznej nie dotknęła nas klęska nieurodzaju i urodzaje przedstawiają się nagół średnio. Trudno jeszcze narazie podać zupełnie ścisłe dane, pozwalające ugruntować konkretny sąd o stanie i jakości urodzajów w poszczególnych dzielnicach. Miarodajne co do tego wskazówki mogą nam dać dopiero próbne omłoty, wykazująo dokładną ilość kwintali zboża z hektaru obszaru, te zaś nigdzie jeszcze nie nastąpiły.

Prócz niesprzyjającej wegetacji zboża pogody wiele zniszczyły zboża znaczna w tym roku ilość szkodników zwierzęcych, jak również gęsto spotykana rdza.

Pomimo jednak daleko gorszych niż poprzednie zbiorów, ilość posiadanego obecnie przez kraj zboża jest nie o wiele mniejsza niż w roku ubiegłym, na której to zasadzie może Sejm zezwolił na jego wywóz zagranicę.

Czem się to dzieje?

Przedewszystkiem z zeszłego roku pozostały znaczne zapasy zboża, na których, jak skarżą się właściciele używają sobie w pierwszym rzędzie szczury i myszy. Następnie, aczkolwiek zmniejszył się urodzaj zwiększył się jednak obszar zasiewu.

Od czasu wojny mieliśmy w kraju w szczególności rzecz prosta na Kresach, olbrzymie połacie wyniszczonych odłogiem leżących gruntów. Zaniedbane te ziemie rokrocznie zamieniają się w żyzne, ciężkiemi kłosami szumiące łany. Eksploatacja zapuszczonych terenów postępuje ciągle naprzód i słusznie, boć ziemie kresowe posiadają wszystkie warunki po temu by stać się spichlerzem Polski.

Pokrzywdzenie emerytów b. państw zaborczych.

„Ilustr. Kurjer" pisze:

Ustawa emerytalna z dnia 11 grudnia 1923 r. i nowela do niej z dnia 13 lutego 1924 r. zgotowały emerytom b. państw zaborczych cały szereg niespodzianek, pomiędzy któremi wyróżniają się następujące:

1) Komisja budżetowa Sejmu Rzplitej w sprawozdaniu swem z dnia 23 lipca 1923 r. (Druk. 675, str. 15, wiersze 7, 8 i 9) zaprojektowała treść art. 78 (nowy 82) w brzmieniu następującem:

„Emerytowani funkcjonarjusze b. państw zaborczych i zawodowi wojskowi otrzymują uposażenie emerytalne „w wysokości 75%" tego uposażenia, które należołoby się im według art. 14 (nowy 17)" itd.

Jak widać ze sprawozdań stenograficznych z 58 i 61 posiedzenia Sejmu, nikt z pp. posłów, nie wyłączając referenta, ani też przedstawiciel rządu, poprawki o zamianę słów „w wysokości 75%" na „do wysokości do 75%" nie zgłosił i wogóle dyskusji przy wszystkich trzech czytaniach w Sejmie o tem nie było, a były tylko poprawki, ażeby liczbę „75%" zamienić na „100%".

Pomimo jednak tego w przyjętym w III czytaniu w dniu 1 sierpnia 1923 r. projekcie Ustawy Emerytalnej (Druk 721, str. 14, wiersz 8) zamiast słów „w wysokości 75%", wkradły się słowa: „do wysokości 75%" i następnie słowa te dostały się do ogłoszonej w dniu 19-go stycznia 1924 r. Ustawy Emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 6/1924 r.) i wskutek takiej cichej zamiany słów: „w wysokości 75%" na: „do wysokości 75%" władze wykonawcze przyszły do przekonania, że art. 22 (dawny 78) Ustawy Emerytalnej nadał im prawo zmniejszenia emerytom b. państw zaborczych uposażenia, jak to się wyraził p. referent komisji emerytalnej min. skarbu, Lisoski do delegacji emerytów ze Lwowa, „nawet do 5%" (pięciu %).

2) Art. 89 Ustawy Emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. miał brzmienie następujace:

„Postanowienia art. 2, 3, 5 itd. niniejszej ustawy mają analogiczne zastosowanie do emerytowanych funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych b. państw zaborczych" itd.

Tymczasem według noweli z dnia 13 lutego 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 18-1924 r.), chociaż, jak to widać ze stenograficznego sprawozdania 298 posiedzenia Sejmu z dnia 18 lutego 1924 r., nikt z pp. posłów, nie wyłączając referenta, ani też przedstawiciel rządu, nie zgłosili poprawki, słowa „b. państw zaborczych" — bez żadnej dyskusji i niewiadomo przez kogo — zostały skreślone, i w ten sposób wszystkie wyszczególnione w art 89 artykuły, wraz z przewidzianemi w nich prawami, przestały mieć zastosowanie do emerytów b. państw zaborczych i emeryci ci zostali zdani na łaskę i niełaskę władz wykonawczych.

Otóż w taki to sposób zmienia się artykuły Ustawy Emerytalnej na niekorzyść emerytów b. państw zaborczych.

Judaica

P. Poseł Rozenblatt.

Poseł Rozenblatt z Łodzi występuje w „Lodzer Tageblatt" (147) z artykułem o znamiennym tytule: „Denuncjanci podatkowi".

Epitet ten wymierzony jest przeciw członkom zasiadającym w komisjach szacunkowo-podatkowych. Pan poseł pisze:

„Same ustawy (podatkowe) nie są wcale tak złe, nie są tak trudne do udźwignięcia. Dopiero komisje czynią je niebezpiecznemi... Jakiem prawem komisje nakładają podatki na ludzi, którzy nie są w stanie ich płacić? Członkowie zachowują się z taką lekkomyślnością, z taką karygodną obojętnością na całą sprawę, jakby tu szło nie o egzystencje ludzkie, lecz o widowisko teatralne. Nie liczą się z tem że każde pociągnięcie pióra wyciska często gorzkie łzy. I przy tych wszystkich praktykach wytworzył się szereg specjalistów, którzy instruują cichaczem odpowiednie czynniki, dostarczają im rzekomo pośnych informacji i rozstrzygają o losie obywatela.

„Nie mówimy już tu o momentach politycznych, narodowych i wyznaniowych, które grają wielką rolę w komisjach. Zadajemy jednak otwarte i jasne pytanie: Jaki mają interes w poświęcaniu tej sprawie tyle czasu i energji? Dlaczego „zaniedbują" swe własne interesy i wkładają tyle energji w cudze?

„Czy oni mają wrodzony instynkt szpiegowski, który pcha ich do denuncjowania"?

Całą tę napaść na członków komisji trzeba właściwie zrozumieć. P. Rozenblatt poprostu ma pretensję do członków — żydów, że wypełniają swój obowiązek państwowy.

W tych kołach tak jest zrozumiany obowiązek posła...

MIN. SIKORSKI NA URLOPIE.

Minister spraw wojskowych gen. Sikorski wyjechał wczoraj na urlop rekonwalescencyjny do swego majątku pod Inowrocławiem.

H. RIDER HAGGARD.

ONA.

Powieść. 21)

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

Drugim szczegółem, który uderzył mnie w ich zachowaniu się, było to, że, zdaje się, nigdy się nie śmieli. Od czasu do czasu zawodzili monotonny śpiew, o którym wspominałem, zazwyczaj jednak pozostawali w zupełnem milczeniu i nawet błysk uśmiechu nie rozjaśniał ich ponurych i złych twarzy. Do jakiej rasy szczep ten należał? Ich język był narzeczem arabskiem, a jednak nie byli to Arabowie; byłem tego prawie pewny. Mieli na to za czarna, a raczej za żółtą skórę. Nie wiem czemu, lecz wygląd ich przypraw ał mnie o chorobliwy lęk, którego sam się wstydziłem. Kiedy tak dumałem, jakaś lektyka stanęła obok mojej. Siedział w niej — zasłony były bowiem podniesione — starzec, ubrany w białą szatę, utkaną prawdopodobnie z grubej wełny, która zwisała wolno na jego ciele; na pierwszy rzut oka odgadłem w nim ciemną postać, która stała na brzegu rzeki i którą nazywano „ojcem". Był to starzec dziwnej postaci; miał śnieżnej białości brodę, tak długą, że zwieszała się w dół z lektyki, haczykowaty nos, ponad którym bysczała para oczu przenikliwych jak u węża. Wyraz jego twarzy miał w sobie coś z beztroskliwej rubaszności, którego nie podobna opisać.

— Zbudziłeś się, cudzoziemcze? — zapytał głuchym, niskim głosem.

— Tak, mój ojcze! — odparłem grzecznie, czując, że powinienem sobie zjednać tego starego Mamona Poczciwości.

Musnął swoją piękną brodą i uśmiechnął się lekko.

— Z jakiejkolwiek przybywasz krainy — rzekł — znasz w każdym razie nasz język i nauczyłeś się grzecznaści, mój obcy synu. A teraz powiedz, poco przybywasz do kraju, gdzie od niepamiętnych czasów nie stanęła noga cudzoziemca? Czy życie jest tobie i twoim towarzyszom ciężarem?

— Przybyliśmy szukać tego, co nowe — odparłem śmiało. — Starzyzna nas nudzi. Przybyliśmy od morza, aby zwiedzić nieznaną krainę. Należymy do rasy, której myśl o grożącej śmierci nie powstrzyma, mój wielce czcigodny ojcze, od szukania nowych dróg.

— Hum! — rzekł stary jegomość — może to i prawda. Nie chcę ci zaprzeczać, inaczej powiedziałbym, że kłamiesz, mój synu. Zresztą jestem pewny, że Ta — która — wydaje — rozkazy, nie zawiedzie twoich w tym względzie nadziei.

— Kto jest Ta — która — wydaje — rozkazy? — spytałem ciekawie.

Starzec rzucił okiem na tragarzy i odparł z lekkim uśmiechem, który zmroził mi krew w żyłach.

— Dowiesz się o tem na czas, mój obcy synu, o ile tylko ONA zechce zobaczyć cię cielesnie.

— Cieleśnie? — zapytałem. — Co ojciec mój przez to rozumie?

Starzec zaśmiał się strasznym śmiechem i nie dał mi odpowiedzi.

— Jak zowie się lud mego ojca? — spytałem.

— Nazwa mego ludu jest Amahagger (Mieszkańcy Skał).

— A jeśli syn pytać może, jakie jest nazwisko mego ojca?

— Zowie się Billala.

— A gdzie zdążamy, mój ojcze?

— Zobaczysz — i na dany znak tragarze pobiegli dalej, dopóki nie zrównali się z lektyką, w której spoczywał Job (jedna noga jego zwisała z palankinu). Widocznie jednak starzec niewiele dowiedział się od Joba, ujrzałem bowiem, że tragarze nieśli go ku lektyce Leona.

I teraz — nie zdarzyło się bowiem nic nowego — poddałem się znowu słodkiemu kołysaniu lektyki, zasypiając na dobre. Byłem okrutnie zmęczony. Kiedy się ocknąłem, przechodziliśmy wąwozem, wśród skał wulkanicznej formacji, o stromych stokach, na których rosło wiele drzew i kwitnących krzewów.

Nagle na zakręcie wąwozu odsłonił się moim oczom cudny widok. Przed nami rozciągała się wielka, pokryta zielenią kotlina, w kształcie rzymskiego amfiteatru, o średnicy czterech do sześciu mil. Stoki tej wielkiej kotliny utworzone były przez skały i porośnięte krzewami, lecz środek jej zajmowały wspaniałe łąki, przystrojone tu i ówdzie rozłożystemi drzewami i użyźnione przez wijące się wśród nich strumyki. Na tej bogatej równinie pasły się trzody kozłów i bydła rogatego; nie widziałem jednak żadnej owcy. Z początku nie zastanawiałem się nad tem, co mam przed sobą, lecz nagle przyszło mi na myśl, że oglądam krater dawno wygasłego wulkanu, zamieniony następnie w jezioro, z którego w ostatnich czasach wody spłynęły w jakiś niewytłumaczony sposób. Na podstawie moich późniejszych spostrzeżeń co do tego i drugiego większego, ale podobnego miejsca, które przy sposobności opiszę, mam wszelkie powody twierdzić, że się nie omyliłem. Uderzyło mnie też, że mimo obecności pasterzy kóz i bydła, nie widziałem śladów żadnego mieszkania. Gdzież oni żyli? — pytałem zdumiony. Ciekawość moja wkrótce została zaspokojoną. Zwracając się w lewo, szereg lektyk zbliżył się do skalistych ścian krateru na odległość niespełna pół mili i tu się zatrzymał. Widząc, że stary Billala, mój przybrany „ojciec", wysiada z palankinu, wysiadłem również, a za mną Leon i Job.

Na pierwszy rzut oka spostrzegłem naszego nieszczęśliwego towarzysza, Araba, Mohameda, leżącego bez sił na ziemi. Zdaje się, że nie wsadzono go do lektyki, lecz zmuszano przez cały czas do biegu, a już z chwilą rozpoczęcia wędrówki gonił ostatkami, jego obecny stan był godny pożałowania.

Rozglądając się dokoła ujrzeliśmy, że miejsce postoju było płaskowzgórzem, wznoszącem się nawprost wejścia do wielkiej groty i że na tem płaskowzgórzu umieszczono wszystkie znalezione w łodzi przedmioty, nie wyłączając wioseł i żagli. Wokół wejścia do groty stały grupki, złożone z eskortujących nas ludzi i tragarzy. Byli wszyscy rośli i piękni, jakkolwiek o rozmaitych odcieniach skóry tak, że widzieć mogłem wśród nich jak Mahomed i żółtych, jak Chińczycy. Byli nadzy, za wyjątkiem opasek ze skóry leoparda wokół bioder i uzbrojeni każdy w długą dzidę. (C. d. n.)

Pomorski Zwiazek Bractw Strzeleckich

urządza w dniach 17, 18 i 19 sierpnia **I. Strzeleckie Zawody Związkowe,** w których udział biorą wszystkie Bractwa Pomorskie, jakoteż zaproszone Bractwa z województwa Poznańskiego i Górnośląskiego.

Poraz pierwszy zjeżdżają się Bractwa na polskiej ziemi, by stanąć do walki o godność Króla związkowego, oraz o mistrzostwo związkowe.

Licząc się z licznym przyjazdem Bractw zamiejscowych, Grudziądzkie Bractwo buduje na placu ćwiczeń 64 pp. przy końcu ul. Lipowej osobną strzelnicę na 20 tarczy, w następującym porządku:

Tarcz I honorowa „Królewska";
- „ II i III honorowa „Polska" o nagrody honorowe;
- „ IV i V honorowa „Grudziądz" o nagrody honorowe obywatelstwa;
- „ VI „Mistrzowska";
- „ VII i VIII „Wojewoda Pomorski";
- „ IX i X „Prezydent Włodek";
- „ XI i XII „Generał Ładoś";
- „ XIII i XIV „Kościuszko" punktowa);
- „ XV i XVI „Prezes Wysocki";
- „ XVII i XIII „Starosta Ossowski";
- „ XIX i XX „Pomorze".

Nagrody honorowe ofiarowali dotąd: Województwo Pomorskie, miasto Grudziądz, Browar Kuntersztyn Drukarnia Pomorska, Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń, aptekarze grudziądzcy, Związek restauratorów, Wielkopolanka, Mazurka, Fabryka Unja, radca Nowakowski, radca Murawski, firma Grunenberg nast., firma Winkelhausen-Starogard, firma Kantorowicz-Poznań, Bractwa Grudziądz, Gniew, Wąbrzeźno, Chełmno, Kościerzyna, Radzyn, Chojnice, Tuchola, Starogard, Brodnica, Lidzbark, Świecie.

Dalsze nagrody przyrzeczone i częściowo już wysłane.

By umożliwić szanownym ofiarodawcom lepszy wybór i tańszy zakup nagród, Bractwo Grudziądzkie spowodowało jubilerów: Jasiński ul. Mickiewicza i Heldt Brunon, Plac 23 Stycznia do sprowadzenia licznej ilości odpowiednich rzeczy i są takowe u nich wystawione.

Program uroczystości bardzo urozmaicony podają plakaty i ogłoszenia. Nie bacząc na ogromne trudy i zabiegi, bractwo grudziądzkie podjęło się pracy w przekonaniu, że przyjazd kilkuset strzelców do Grudziądza ożywi znacznie ruch w naszem mieście. **Pozatem przypada miastu zaszczyt w udziale, że jako pierwsze w Polsce urzeczywistnia akt historyczny I Polskich Zawodów Związkowych.**

Do społeczeństwa grudziądzkiego Bractwo tutejsze odnosi się z gorącą prośbą ofiarowania kwater i upiększenia domów wywieszeniem chorągwi na dni uroczystości.

Dalsze nagrody ogłoszone będą w następnych numerach „Głosu Pomorskiego".

Poza tekstami świeżo wydanych obowiązujących rozporządzeń o przewalutowaniu kapitałów własnych spółek akcyjnych, spółek z ogr. odp., spółdzielni itp., oparte na zasadzie materjału urzędoweg szczegółowo wyjaśnia wszystkie kwestje, jakie powstały z przewalutowaniem kapitałów w szczególności sprawę oszacowania majątku, obliczenia wysokości kapitału akcyjnego (udziałowego), wysokości akcji (udziału) i sprawy podatkowe, związane z przewalutowaniem.

Broszura jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 2 złote.

—** **Z Ministerstwa Skarbu.** Pan Stanisław Paniewicz pełniący obwiązki kierownika Wydz. I. w Departamencie Obrotu Pieniężnego został z dniem 1 lipca mianowany naczelnikiem wydziału w Ministerstwie Skarbu.

Pokwitowanie.

—** **Pokwitowanie. Na rozbudowę klasztoru OO. Misjonarzy Słowa Bożego w Górnej Grupie** złożyli: Ks. kan. Dominik Pelplin 50 zł., parafja Oksywie 135 zł., Zjazd Kół Śpiewackich w Grudziądzu 75,80 zł., Dyr. Grajewski Grudziądz 50 zł., Buckowska Grudziądz 50 zł., Bank Związku Spółek Zarobkowych Grudziądz 10 zł., W. Korzeniewski Tow. Akc. Grudziądz 10 zł., Derdowski Grudziądz 5 zł., Drukarnia Pomorska 10 zł., P. Witkowski 10 zł., Lutobarski 5 zł., Tatulińska 5 zł., Gussmann 5 zł., Granke 5 zł., Dom Konfekcyjny 5 zł., Wielkopolanka 3 zł. Tyburtius i Szałecki 3 zł. Br Bażańscy 2 zł Dr. Sułkowski 5 zł., Plichcińska 1 zł., L. Gehrmann 1 zł., Kabatek 1 zł., Wielgosz 1 zł., M. Powałowski 1,50 zł., Rzoska 2 zł., F. Majewska 2 zł., Gawroński 2 zł., H. Hagen 1 zł. Szkodowska 1 zł., Migodziński 2 zł., Barczyński 1 zł., Borkowska 1 zł. Łabędzka 2 zł., Wałęsa 2 zł., Czepczyński 2 zł., Sztippel 2 zł., Książkówna 1 zł., Suchomski 2 zł., Renoma 2 zł., A Chyliński 1,50 zł., Karpiński 1 zł., Tomaszewski 3 zł. Bieliński 2 zł., Miedzianowski 1 zł., Lubomski 2 zł., Gosieniecki 2 zł., Zieliński 1 zł.. Kamińska 1 zł., Lesińska 2 zł., Szymbowska 1 zł., Orzechowska 2 zł., A Straszkiewiczowa 2 zł., N. N. 5 zł., T. J. 30 zł.
Wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom składam niniejszem serdeczne „Bóg zapłać".

Dalsze datki proszę wysłać albo na moje konto czekowe w Poznaniu nr. 205 913, albo wprost do zakładu misyjnego w Górnej Grupie pod Grudziądzem.

(—) **ks. T. Puchała Sup.**

Ruch towarzystw.

—(rt) **Tow. Śpiewu „Moniuszko".** We wtorek dnia 12 bm. odbędzie się w hotelu pod Złotym Lwem o godz. 8-mej wiecz. pierwsza lekcja śpiewu nowo utworzonego — chóru męskiego przy Tow. Śpiewu „Moinuszko". O liczny udział tak członków, jak i lubowników śpiewu uprzejmie prosi ZARZĄD.

—(rt) **Liga Obrony Ojczyzny i Wiary** urządza wiec celem odżydzenia naszych dzielnic w następujących miejscowościach: W Jabłonowie dnia 13. 8. br. o godz. 7-mej wieczorem; w Radzynie dnia 14. 8. br. o godz. 7-mej wieczorem; w Łasinie dnia 15. 8. br. o godz. 7-mej wieczorem.

Przemawiać będą między innemi mówcy z Poznania bardzo ciekawe referaty.

(—) **Fr. Block,** prezes okręgowy.
Grudziądz, ul. Ogrodowa 8.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Klary p., Hilarego. Wschód słońca 4.38 zachód 7.30. Wschód księżyca 5.56. zachód 1.34.

*

W SPRAWIE NABYWANIA GRUNTÓW PRZEZ PAŃSTW. BANK ROLNY I PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Jak nas informują, Państw. Bank Rolny będzie w możności nabywania gruntów od właścicieli ziemskich. a temsamem przejmować będzie odpowiedzialność za opłacenie podatku majątkowego od nabytych gruntów, bądź też zawierać umowy komisowe, z właścicielami co do rozparcelowania pewnego obszaru gruntu o wartości dostatecznej dla pokrycia wyznaczonego podatku. W pewnych wypadkach nawet przy parcelacji, dokonywanej przez samych właścicieli gruntów Bank Rolny będzie udzielać kredytu, którego wysokość pokryje kwotę, określoną przez władze skarbowe, z włączeniem wpłat gotówkowych. Właściciele, którzy zamierzają powierzyć Bankowi Rolnemu parcelacje gruntów na pokrycie podatku majątkowego, winni nadewszystko uzyskać zezwolenie właściwego Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

*

—** **Magistratowi** zwracamy uwagę, że ponownie nadchodzą liczne skargi na brud i nieporządek na ulicach, zamiatanych bardzo powierzchownie, często bez poprzedniego pokropienia, co wywołuje tumany kurzu, tak niebezpiecznego dla przechodniów.

—** **Pod adresem kolei.** Piszą nam: Nie wiemy, kto ma wpływ na dzierżawców restauracji dworcowych.

Dla czego atoli i w Grudziądzu, Brodnicy i Iłowie nie roznoszą przy nadejściu pociągów napoi jak piwo, herbatę,, wodę sodową, mleko, dalej sezonowych owoców, a i przekąsek.

Często zauważyć można, jak podróżni letą na łeb na szyję do bufetu lub też zniechęceni wogóle rezygnują z napicia względnie przekąszenia.

A przecież i w Brodnicy i w Grudziądzu pociągi — nawet pośpieszne — mają postoją po 10 minut. W Grudziądzu jest nawet budka restauracyjna, stale zamknięta.

Szczególnego opisu wymaga Iłowo, gdzie bierność dzierżawcy restauracji dochodzi do tego, że wydaje napoje i potrawy przy jednym okienku, przy którym dziesiątki przejezdnych się tłoczą, walcząc o skibkę przekąski lub szklankę herbaty.

A przecież przez roznoszenie przed wagonami pp restauratorzy dworcowi wyszliby na pewno korzystnie — szczególnie w obecnej porze licznych przejazdów gości kąpielowych, turystów itd., zasługując u nich na uznanie i poparcie.

Proszę tylko przejechać się przez Włocławek, Kutno, Laskowice. Tam pp. dzierżawcy żywo dbają o wygodę publiczności i — jak się zdaje — na tem źle nie wychodzą.

—** **Zabawa** Zw. Zjedn. Prac. Przem. Handlowych i Samorządowych miała miejsce w Hotelu Warszawskim w dniu wczoraiszym. Licznie zgromadzona publiczność bawiła się wybornie przy dźwiękach wojskowej orkiestry.

—** **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 10 bm. znaleziono 26-letnią służącą Stanisławę Ziółkowską w jej mieszkaniu nieżywą. Zwołan komisja sądowo lekarska stwierdziła zaczadzenie gazem. Zachodzi nieszczęśliwy wypadek. Ziółkowska pochodziła z Szczepanków pow. Grudziądz i była zatrudnioną u p. Caffta przy ulicy Lipowej 34.

—** **Utonięcie.** Dziś około godziny 12 utonął w Wiśle niedaleko łazienek wojskowych chłopiec robotnika Kruszyńskiego.

Dzwoniąc o 2-giej godzinie do ekspozytury śledczej o bliższe szczegóły, otrzymaliśmy odpowiedź, że ekspozytura śledcza „nic nie wie!" Wysyłając naszego współpracownika na miejsce wypadku zastał tam tylko strapionych rodziców, szukających daremnie ciała dziecka.

Z uwagi i na to, że Wisła rozlała, wyrażamy nasze zdziwienie, że wogóle nie ma nadzoru nad bawiącemi się dziećmi nad Wisłą. i że o wypadku, o którym po pół godziny mówi całe miasto, ekspozytura śledcza „nic nie wie".

—** **Dawniejsza miejska Szkoła Gospodarcza** i Dokształcająca kursów kroju w Grudziądzu zostaje z dniem 1 września br. otwartą. Zgłoszenia przyjmuje Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu, Toruńska 12 od godziny 8 do 3-ciej: tamże udziela się także inform. ustnej oraz piśmiennej i telefonicznej pod nr. 807.

—** **Kronika policyjna.** Aresztowano osoby za podburzenia do strajku 3, za nierząd 1, za kradzież 1 za oszustwo 1.

—** **Budżet Związków komunalnych.** Min. Spr. Wewn. poleciło w najkrótszym czasie przedłożyć wojewodom do użytku nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego budżetu na rok 1924 wszystkich powiatowych związków komunalnych oraz miast wydzielonych. Budżety te mają zawierać również szczegółowe wykazy zatrudnionych pracowników i ich wynagrodzenia.

—** **Studja geodetyczne.** Min. Skarbu w porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów i Min. W. R. i O. P. wydało okólnik zaliczający specjalne studja geodetyczne zakończone przepisanym egzaminem, do rzędu studjów wyższych, uprawniających do pobierania w służbie państwowej dodatku za studja oraz uposażenia o jeden szczebel wyższego, stosownie do Art. 100 ustawy uposażeniowej z 9. 10. 1923 roku.

—** **Przerachowanie sum kaucyjnych.** W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie rządowe regulujące sprawę przerachowania sum kaucyjnych dla przedsiębiorstw o zdolnościach kredytowych. Wysokość kaucji określona będzie na sumę 5000 zł. od zakładu głównego i 1000 zł. od każdej filji.

—** **Bilanse w złotych.** Nakładem Tow. Wydz. „Prasa" ukazała się opracowana przez p. Wł. Józefa Szatensztejna, radcy prawnego Ministerstwa Skarbu, broszura o „Bilansach w złotych".

Wiadomości z Chojnic i okolicy.

Poświęcenie sztandaru Bractwa Strzeleckiego.

Chojnice, dnia 9 sierpnia 1924 r.

Dokończenie o zawodach strzeleckich.

Na tarczy srebrnej o nagrody w przedmiotach wartościowych zostali zdobywcami: 1) Kieska, Chojnice, 2) Philipp, Chojnice, 3) Talaska, Chojnice, 4) Otto, Radzyn, 5) Sroka, Nakło, 6) Kaletta, Chojnice. 7) Sytek, Nakło, 8)Marwiń, Chojnice, 9) Meinhardt, Wejherowo, 10) Więckowski, Tuchola, 11) Cyrus, Bydgoszcz. 12) Cholewski, Grudziądz, 13) Chrzan, Wejherowo, 14) Polley, Grudziądz, 15) Kitowski, Grudziądz, 16) Blok, Wejherowo, Panknin ,Chojnice, 18) Fellner, Chojnice, 19) Bniakowski, Nakło. 20) Standera, Chojnice. 21) Lewiński, Chojnice, 22) Piotrowski, Wąbrzeźno.

Na tarczy srebrnej o nagrody pieniężne: 1) Blok, Wejherowo, 2) Kiszka, Chojnice, 3) Sytek, Nakło, 4) Piotrowski, Wąbrzeźno, 5) Philipp, Chojnice, 6) Kaletta, Chojnice, 7) Wojewski, Wejherowo, 8) Wieckowski, Tuchola, 9) Cyrus, Bydgoszcz (zrezygnował z tej nagrody na korzyść bractwa). 10) Poliey, Grudziądz, 11) Mimtigel. Chojnice, 12) Chrzan, Wejherowo.

Oprócz tego była tarcz pamiątkowa, na której zdobywszy strzelec 10 punktów, otrzymał order pamiątkowy. To też nie było prawie strzelca, któryby tego orderu nie wystrzelił. Liczono 15, 16 i 17 jako jeden punkt, 18, 19 i 20 jako dwa punkty, tak że przeciętny strzelec mógł zdobyć wspomniane 10 punktów mniej więcej 9 strzałami, wykupując 3 karty, zaś dobry strzelec mniejwięcej 6 strzałami, wykupując 2 karty. Król jubileuszowy, brat Więckowski z Tucholi był już odjechał, myśląc, że zostanie zwyciężonym, lecz na telefoniczne powiadomienie go o zaszczycie, który go spotkał, przybył samochodem z Tucholi i został udekorowany wprzód wieńcem z liści dębowych przez panie, a następnie pięknym orderem przez burmistrza tutejszego. p. dr. Sobierajczyka. W ten sam sposób udekorował p. burmistrz i rycerzy, przemówiwszy stosownie do nich przed dokonaniem aktu. Dekoracja odbyła się w parku Strzelnicy chojnickiej. wieczorem około godz. 9, przed w dwuszeregu na „baczność" stającymi strzelcami i wielkim zastępem ludności, który zwykle towarzyszy strzelcom przy wszystkich uroczystościach. Przy i po proklamacji i dekoracji króla i rycerzy jubileuszowych asystowali królowie bractw pozamiejscowych i chojnickiego. Potem odśpiewano jedną zwrotkę „Boże coś Polskę" i pochód prowadzony przez brata Kimowskiego, zastępcy komendanta z Chojnic, ruszył przy dźwiękach muzyki orkiestry tutejszego Zakładu Poprawczego do miasta, zatrzymując się przed ratuszem, gdzie prezes okręgowy brat Gańcza wniósł toast na pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a brat Kunowski. wiceprezes z Chojnic podziękował delegacjom ze sztandarami, przybyłym od „Związku Drużyn Konduktorskich" i „Towarzystwa urzędników i podurzędników pocztowych. Stąd odprowadzono sztandary do ratusza, a strzelcy poszli do hotelu p. Kaletty, gdzie nastąpiło ogłoszenie wyniku ze wszystkich tarczy, i rozdzielenie nagród. Następnie wręczyli jeszcze dwa dalsze gwoździe pamiątkowe brat Niedzielski z Radzyna i redaktor Stasiak z Grudziądza. Przemawiali jeszcze brat Urbanowski z Tucholi, prezes okręgowy brat Gańcza z Grudziądza i brat Kunowski z Chojnic. Następnie bawiono się aż do rana, wzgl. do odjazdu pociągów w poszczególnych kierunkach. Strzelcy pozamiejscowi wyrazili braciom chojnickim uznanie, że umieli przez mianowanie poważnych obywateli członkami komitetu honorowego uzyskać dobre, poniekąd nawet wspaniałe nagrody. a dokupiwszy z własnych funduszów znaczną ilość także pięknych nagród, postarali się o to, że prawie żaden, nietylko dobry, lecz nawet średni strzelec, nie wychodził bez nagrody.

Fotografje dla P. Prezydenta.

Że podobało się u nas P. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, poświadczył fakt, że z Warszawy przyszedł dnia następnego telegram, wyrażający życzenie, żeby fotografowano wszystkie bramy tryumfalne w Chojnicach i fotografje posłano do Belwederu. Nie mały to dla naszego miasta zaszczyt, gdyż świądczy o tem, że oko pana Prezydenta spotkało w Chojnicach coś nadzwyczajnego, czego nam inne miasta, a nawet większe i zamożniejsze od Chojnic, mogą pozazdrościć. Cześć za to każdemu obywatelowi Chojnic i okolicy, który w jakikolwiek sposób przyczynił się do upiększenia naszego miasta w dniu uroczystym. Niech mu powyższe będzie satysfakcją, że mozoły jego i trudy odniosły należyte uznanie Tego, Któremu były poświęcone.

Targ dzisiejszy,

pomimo, że znajdujemy się w pośrodku żniw, był nadzwyczaj ożywiony, być może dla tego, że środowy targ wypadł zupełnie z powodu uroczystości przybycia p. Prezydenta. Było wszystkiego bardzo wiele, a mianowicie warzywa, pomiędzy którym najbardziej zastąpione były ogórki. Zdrowy i smaczny ten rodzaj warzywa zdaje się obrodził się w tym roku nadzwyczajnie, to też cena jest każdemu przystępna, bo za 10 groszy, już można kupić ogórek średniej wielkości, a większe bardzo dobrze wyhodowane otrzymuje się sztuki za 20 groszy. Ziemniaki także nie drogie, bo po 2.50 zł za ctr. można dostać każdą ilość i każdy gatunek. Czarnych jagód leśnych już było mniej, widać że sezon ma się ku końcowi, w to miejsce było zaś już dużo borówek, i te nie były drogie, bo już za 20 groszy można było kupić 1 litr. Jabłka litr po 40—80 groszy, gruszki od 30—60, masło 1.80, jaja 1.40, główka kapusty 50 groszy, kalafiory też po tej cenie. Prosiaka dobrego można było kupić już za 8 złotych.

A. K.

Z ostatniej chwili.

Protest przeciw wyrokowi krakowskiemu.

Inowrocław, 11. 8. (AW.) 10 bm. odbył się tu wiec protestacyjny przeciw wyrokowi krakowskiemu. We wiecu brało udział około 1000 osób, z najrozmaitszych stronnictw i zapatrywań oraz klas społecznych.

Przemawiali między innemi dyr. „Dziennika Kujawskiego" Zientowski, mec. Wiślicki, pos. Mrowiński. Byli obecni również pos. ziemi kujawskiej.

Zebrani, wśród których znajdowali się liczni kuracjusze, uchwalili znamienną rezolucję, którą podamy jutro.

Środki zapobiegawcze przeciw napadom bandyckim.

Warszawa, 11. 8. (AW.) W związku z napadem na Stołbce Min. Spraw Wojsk. i Min. Pracy i Opieki Społ. odbyli posiedzenie, na którem uchwalono demilitaryzację policji na kresach wschodnich.

Wskutek tego, że budżet policji wzrośnie, sprawa ta zostanie definitywnie załatwioną po powrocie min. Grabskiego z urlopu, t. zn., w połowie przyszłego tygodnia.

Trzęsienie ziemi w Turcji.

Konstantynopol, 9. 8. (Pat.) Turecka prowincja Ferghana nawiedzioną została silnem trzęsieniem ziemi. Wedle dotychczasowych obliczeń przeszło 40 osób zginęło. Zgóra 3 tysiące domów jest zburzonych, a 1200 uszkodzonych.

Tajfum zniszczył Nagasaki.

Londyn, 10. 8. (Pat). Z Tokio donoszą, że tajfun zniszczył w Nagasaki urządzenia kolejowe, telegraficzne i telefoniczne. W Tokio zawaliło się 2 000 domów.

Tokio, 9. 8. (Pat.) Południową Japonję nawiedził Tajfun, wyrządzając olbrzymie szkody. Połączenia telegraficzne i telefoniczne na wielkich dystansach zostały przerwane. W Tokio zawaliło się bardzo wiele domów.

Paryż, 9. 8. (Pat.) Według doniesień z Tokio, katastrofa wylewu rzek na Formozie, spowodowała śmierć 700 osób oraz zniszczenie z górą 10 000 domów.

Z zebrań i towarzystw.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU PLACÓWKI ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW.

Uroczysty akt poświęcenia sztandaru Związku Hallerczyków w Grudziądzu odbył się w niedzielę w myśl przewidzianego programu. Punktualnie o godzinie 12 wyruszył pochód na czele z orkiestrą 64 pułku z delegacjami i kompletem towarzystw: Powstańców i Wojaków, Robotników Katol., Czeladników Katol., Inwalidów, Młodzieży Kat., Sokoła, Moniuszki, Kolejarzy, Kupców itd. do kościoła garnizonowego.

W kościele przemówił przepięknem kazaniem iście żołnierskiem kapelan Rydlewski, poczem dokonał aktu poświęcenia. W następującej aktowi poświęcenia Mszy św. dokonało śpiewów Tow. „Moniuszko". Młodszy p. Baryła odegrał bez nagany Ave Maria Gounoda na cello.

Po Mszy św. pochód do Bazaru, gdzie wśród przemówień, życzeń i odczytania telegramów przyjmował prezes Związku Hallerczyków gwoździe pamiątkowe. Z reprezentantów władz i wojska zauważyliśmy pp. generała Kasprzyckiego, pułk. Vogla, starostę Ossowskiego, wiceprezydenta Krobskiego, przedstawiciela „Głosu Pomorskiego". Wspólny obiad, a wieczorem bal zakończył pamiątkowy dzień grudziądzkiej placówki Hallerczyków.

TYDZIEŃ STRAŻACKI W GRUDZIĄDZU.

Tydzień Strażacki zaczął się w sobotę wieczorem capstrzykiem orkiestry strażackiej. Liczny pochód przeszedł ulicami miasta do Strzelnicy.

W niedzielę uroczystość rozpoczęło nabożeństwo w kościele Jezuitów, dokąd przybył pochód strażacki głównemi ulicami.

Już o godzinie trzeciej przybyła orkiestra strażacka do Strzelnicy, na której boisku wybudowane były liczne wspinalnie i przyrządy do ćwiczeń strażackich.

Zwolna ogród zaczął się zapełniać gośćmi, wśród których jednak ze zdziwieniem nie dojrzeliśmy przedstawicieli władz.

Ćwiczenia rozpoczęły się około godziny 6-tej. Bardzo efektownie wypadły ćwiczenia strażackie z muzyką. Za ćwiczenie sikawkami otrzymał nagrodę III-ci pluton pod kom. obit. Szczepańskiego.

Ćwiczenia na wspinalni o wyścigi dały następujący wynik: I. nagrodę Płoskowski, II. nagr. Szczepański, III. nagr. Wiśniewski IV. nagr. Baumann.

Ćwiczenia dalsze z powodu późnej pory przerwano aż do piątku dnia 15 bm.

Poczem udano się do Tivoli, gdzie po przedstawieniu kinematograficznem „Miłość przez ogień i krew" odbyła się zabawa taneczna.

Naogół z pierwszego dnia „Tygodnia Strażackiego" wynieśliśmy wrażenie, że społeczeństwo nasze tym razem nie stawiło się i nie oceniło w dostatecznej mierze znaczenia idei strażackiej, która każe tym ludziom z narażeniem życia ratować mienie i życie społeczeństwa.

Z Pomorza.

—** **RADZYN. (Wycieczka krajoznawcza).** W niedzielę, dnia 31 sierpnia br. urządza tut. Towarzystwo Powst. i Wojaków, wraz z członkami rodziny wycieczkę krajoznawczą do Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" w powiecie świeckim.

Wszystkich członków wzywa się o wzięcie udziału w powyższej wycieczce. Członków rodziny należy zameldować do dnia 20 bm. Koszta przejazdu tam i z powrotem będą wynosić mniej więcej 3 złote od osoby.

—** **LINOWO. (Święto strzeleckie).** Dnia 15-go sierpna godzinę 2-gą popoł., o którym to czasie wymarsz z muzyką leckie, połączone z zabawą. Wszystkich członków biorących udział w strzelaniu wzywa się do punktualnego stawienia się na godzinę 2-gą popoł., o którym to czasie wymarsz z muzyku wojskową na strzelnicę do Lisnówka. Po strzelaniu zabawa w Lisnowie, na której goście mile widziani.

—** **CHEŁMNO. (Utonięcie).** Podczas zbierania rzęsy dla kaczek na jeziorze pod Wielkiem Czystem dostała kurczy niezamężna Erna Erdging i utonęła.

—** **TORUŃ. (Nowe ofiary Wisły).** W okresie ostatnich kilku dni wydobyto z Wisły zwłoki 1 mężczyzny i jednego dziewczęcia, córki 17-letniej p. Frankego w Rudaku. W zwłokach mężczyzny rozpoznano rybaka Błocka z Podgórza, który utonął wskutek wywrócenia się małej łódki.

(Napad nożownika na urzędnika). Na ulicy Chełmińskiej we wtorek wieczorem nieznany awanturnik napadł na przechodzących koło restauracji Zacisze urzędników wojewódzkich, p. Barańskiego Bernarda i Bujne Czesława, których pokłuł nożem bardzo dotkliwie. Rany, zadane w głowy, są bardzo poważne. Przybiegający niestety, już zapóźno, ażeby ująć niebezpiecznego nożownika — posterunkowy odprowadził rannych do szpitala miejskiego, gdzie otrzymali opatrunki.

(Nieszczęśliwy wypadek). We wtorek w południe przejechany został przez powózkę na ulicy Szerokiej 17-letni pracownik wojskowego zakładu umundurowania, Kaczara, zamieszkały w Podgórzu. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala miejskiego. Obrażenia otrzymane nie są na szczęście niebezpieczne.

—** **PUCK. (Powiększenie plaży).** Wobec przepełnienia małego stosunkowo wybrzeża polskiego o wygodnej plaży, postanowiło obywatelstwo tutejsze powiększyć plażę przy idealnie położonym Pucku. Zawiązał się komitet, który zebrał już 2 000 zlp. i 400 centn. węgla dla kolejki. Przyczyni się to niewątpliwie do znacznego powiększenia ruchu kąpielowego nad polskim Bałtykiem.

—** **ŁABĘDŹ. (Optanci gwałcą niedzielę).** Paul Husse, pewien optant, z dwoma innymi Niemcami, a mianowicie: Juljuszem Wittem i Albertem Ottem, kosili w niedzielę, dnia 3 sierpnia br. pszenicę. W tym samym dniu inny optant Henryk Blum wraz z synem kosił groch i jeździł grabiarką po polu. Mieszkańcy tutejsi oburzeni do żywego pogwałceniem przez tychże dnia świętego, domagają się u kompetentnych władz, o pouczenie ich, że żyją w kraju katolickim, gdzie obowiązują prawa Boże i prawa polskie.

Z całej Polski.

—* **KATOWICE. (Afera podatkowa).** Wydział skarbowy województwa Śląskiego wydał orzeczenie w sprawie afery podatkowej Cezara Wolheima skazującego na grzyw. 7 650 000 złotych plus całkowitą kwotę podatku dochodowego. Niezależnie od powyższego prokuratorja prowadzi dochodzenie w sprawie zatajenia stanu majątkowego przy wymiarze podatku majątkowego i w sprawie przemytnictwa.

—* **ŁÓDŹ. (Nieproszony gość z nieba).** Niezwykłą przygodę przeżyli wycieczkowicze, powracający w niedzielę do Łodzi z Wiśniowej Góry. Rozbawieni i pełni miłych wrażeń po dniu spędzonym na łonie natury tuż pod Łodzią spotkali na drodze ognistego gościa z nieba. W czasie ulewy, która spadła wieczorem około godziny 10-tej, na przeciąg ułamka sekundy oczom przerażonych wycieczkowiczów, przedstawiła się oślepiająca masa ognia, ze straszną szybkością spadająca na nich. Następnie rozdzierający huk i ognista bryła wryła się w ziemię na kilkumetrową głębokość, zamieniając się jednocześnie w kamienną masę, prawie, że przed samymi kołami powozu, który siłą wstrząsu został zupełnie zdemolowany. Po oprzytomnieniu i ocuceniu zemdlonej towarzyszki, świadkowie niezwykłego zjawiska spadnięcia meteoru, pieszo udali się do Łodzi.

—* **WARSZAWA. (Drugi pociąg do Konstantynopola).** Komitet, zajmujący się organizacją działu polskiego na wystawie w Konstantynopolu, zawiadamia tych wszystkich kupców i przemysłowców, którzy nie zdążyli dotąd wysłać swoich eksponatów, że drugi pociąg z eksponatami odejdzie do Konstantynopola dnia 14 sierpnia.

(Bibuła komunistyczna w pociągu). W pociągu, odchodzącym z Warszawy do Łodzi przed południem, znaleziono wielką ilość porzuconej bibuły komunistycznej. Znaleziona bibuła waży kilkaset kilogramów.

(Ofiara oszustów brylantowych). Oszuści brylantowi znajdują ciągle nowe ofiary. Przyjezdny ze Lwowa Br. Górski, kupił na ulicy od nieznanych osobników szkiełek, które miały być brylantami, za 2000 złotych i 210 dolarów. Oszuści zdołali zbiedz.

Trybuna publiczna.

Bardzo słuszne żądanie!

Świecki - Ostrów przyłączyć do pow. Chełmińskiego.

Piszą nam:

Czynnikom miarodajnym pod łaskawą rozwagę podaję fakt, że wieś nasza licząca około 60 gospodarstw znajduje się w bardzo niekorzystnych warunkach. Wieś Św.-Ostrów należy administracyjnie do powiatu świeckiego, od którego jest oddzielona rzeką Wisłą. Komunikacja z miastem Świeciem odbywa się łodzią, którą można się przeprawiać tylko trzy razy na dobę. Podczas zimy, wylewów Wisły i burzy jest przeprawa bardzo utrudniona, a nawet połączona z poważnem niebezpieczeństwem. Pozatem nie wszystkie urzędy miarodajne dla Św. Ostrowa mieszczą się w Świeciu i tak jest np. poczta Górne Wymiary pow. chełmiński, kasa skarbowa Chełmno, urząd wodny Chełmno. Św. Ostrów jest odległy od Chełmna o 9 kilometrów i terytorjalnie ma więcej łączności z powiatem chełmińskim aniżeli świeckim. W interesie mieszkańców naszej wioski byłoby, aby dla uprostszenia administracji przyłączono Świecki - Ostrów do powiatu chełmińskiego. Życzyćby sobie należało, aby z okazji obecnej reorganizacji województwa pomorskiego wzięto pod uwagę sprawę przynależności administracyjnej naszej wsi.

Jeden za wielu.

Ze sportu.

Międzynarodowe zawody piłki nożnej między Finlandją a Polską.

Warszawa, 10. 8. (Pat). Dzisiejsze międzynarodowe zawody piłki nożnej pomiędzy Finlandją a Polską zakończyły się zwycięstwemPolski w stosunku 1:0 (0:0). Na zawodach obecni byli poselstwo finlandzkie, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagr., delegaci związków i kół sportowych oraz tłumy publiczności. Po odegraniu hymnu finlandzkiego i polskiego na gwizdek sędziego Czecna Zesinka, grę rozpoczyna Finlandja, lecz zaraz inicjatywa przechodzi w ręce ataku Polski. Finlandja ogranicza się jedynie do wypadów głównie lewą stroną. W 14-tej minucie strzela Janek Loth i pudłuje z pewnej pozycji. W 21-ej minucie Reyman strzela głową na aut. W 30-ej minucie następuje błyskawiczny atak Polski. Bramkarz finlandzki Tammisala wyskakuje, podczas tego Garbien z kilku kroków strzela do pustej bramki, lecz chybia. Atak Finlandji aranżuje szereg wypadów- lecz wszystkie one rozbijają się o Wacka Kuchara w pomocy oraz Karasia w obronie Polacy usadawiają się całkowicie na polu karnem Finlandji i zyskują kolejno 6 kornerów. Po przerwie druż. finlandzka dochodzi do głosu. Gra się równuje. W 13-ej minucie Reyman dostaje piłkę od Lotha, przebija się przez obronę Finlandji i strzela bramkę przyjętą huraganowymi oklaskami przez zgromadzoną publiczność. W 26-tej minucie Gerlicz broni silnego strzału Kelina. Ostatnie minuty gry należą do Polski. Drużyna finlandzka była dobrą w obronie. Atak jej grał głównie skrzydłami. Jako całość przedstawiła się bardzo sympatycznie. W drużynie polskiej najlepszym był, jak również najlepszym na boisku niezmordowany Kuchar w pomocy, który dobrymi wypadami zasilał ciągle atak polski, urabował on również wiele niebezpiecznych sytuacji pod bramką. Pozatem dobrymi byli Karas, Reyman i Spojda. Atak był za mało ruchliwy i to było główną przyczyną tak niskiej wygranej Polski, ponieważ przez cały prawie czas gry Polacy mieli przewagę nad gośćmi. Rzutów z rogów 8:2 na korzyść Polski.

Warszawa, 10. 8. (AW). Dziś odbył się mecz między reprezentacyjnemi drużynami Finlandji i Polski, z wynikiem 1:0 na korzyść Polski. Do pierwszej połowy przewaga drużyny polskiej. Sędziował Zenisek z Pilzna. Jedyną bramkę strzelił Reyman. Widzów 5 tys. Zawodom przypatrywał się poseł finlandzki i wojskowa misja turecka.

Toruń, 10. 8. (PAT). Dzisiejsze zawody piłki nożnej między TKS. a Legią warszawską dały w wyniku 2:0 (1:0). Gra toczyła się pod znakiem lekkiej przewagi TKS. Bramki dla TKS. strzelili Cieszyński Leon i Gumowski Paweł. Legja grała bardzo ambitnie.

Poznań, 10. 8. (PAT). W dzisiejszych zawodach o mistrzostwo klasy A, Posnanja I. pobiła AZS I. w stosunku 6:0. Unia I. pobiła Pogoń I. w stosunku 4:1.

Toruń, 10. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyły się z okazji 2-lecia TKS. zawody pływackie zorganizowane przez sekcję pływacką TKS. wspólnie z Komendą Obozu Warownego. Wyniki zawodów następujące: Na przestrzeni 1 500 m. 1) Lisińska — 1 min. 13 sek., 2) Stogowski 2 min. Bieg na 100 metrów w dowolnym stylu: 1) Dębik 45 sek., 2) Traczkowski. Bieg na 100 metrów na piersiach: 1) Siudzik 45 i ⅗ sek., 2) Antkowiak 48,3 sek., 3) Lisińska. Bieg na 100 metr. na plecach: 1) Jackowski 47 i pół sek. 2) Puszczyński 49 sek. Zawody pływackie dzięki wydatnej pomocy 8 pułku sap. odbyły się nader sprawnie. Zwycięzcy są członkami TKS.

W dniu dzisiejszym odbyły się również wojskowe zawody pływackie o mistrzostwo DOK., które dały następujące wyniki: na przestrzeni 50 m. w pełnem umundurowaniu z karabinami: 1) Krukowski (8 p. sap.) 25 i ⅗ sek. Bieg na 100 metrów o mistrzostwo DOK., styl dowolny: 1) Krykowski (8 p. sap.) 45 sek. Na przestrzeni 200 m. styl dowolny o mistrzostwo DOK.: 1) Lipman (8 p. sap.) 1 min. 40 sek. Na przestrzeni 1 500 m.: 1) Wysocki (8 p. sap.)

W zawodach pływackich TKS. uzyskał p. Laskowski z Warszawy poza konkurencją w biegu na 100 m. czas 44 i cztery piąte sek.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 11. 8.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,18	złp.
Floreny holenderskie	196,60	"
Franki belgijskie	25,80	"
Franki francuskie	28,27	"
Franki szwajcarskie	97,52	"
Funty angielskie	23,32	"
Korony austrjackie	7,26	"
Korony czeskie	15,12	"
Liry włoskie	23,22	"
Korony norwejskie	[illegible]	"
Korony duńskie	82,70	"
Korony szwedzkie	136,50	"
Dolary kanadyjskie	4,90	"

Gdańsk, dnia 11. 8.

Dolar	5,55
Złoty polski	106,80
Przekazy na Warszawę	105,68

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 868 zapisano dziś firmę „Bałtyk“ Fabryka Konserw Grudziądz, właśc. Kazimierz Idziński. Właścicielem firmy jest fabrykant Kazimierz Idziński w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 25 lipca 1924 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B pod nr. 46 skreślono dziś firmę „Bracia Gończ i Kosznicki, Hurtownia cygar i papierosów, towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością“, po ukończeniu likwidacji. 1217

Grudziądz, dnia 21 lipca 1924 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze spółdzielni pod nr. 36 skreślono dziś po ukończeniu likwidacji spółdzielnię „Graudenzer Schlosser- Ein- und Verkaufsgenossenschaft zapisana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“.

Grudziądz, dnia 12 lipca 1924 r.

Sąd Powiatywy.

Obwieszczenie.

Na mocy uchwały **Zarządu Kasy Chorych Miasta Grudziądza** z dnia 6. VIII. 24 L. dz. 1192/24 odebrano mi praktykę lekarską **w tejże kasie.**

Natomiast przyjmuję nadal **członków Kasy Chorych na powiat Grudziądz** jak również **Kasy Chorych Dyrekcji Kolei Gdańsk.** (11270

Godziny przyjęć: 9—11 i 4—5

Dr. med. Fr. Zieliński

Plac 23-go Stycznia nr. 5/6

Zakład rentgenologiczny, lampa kwarcowa, leczenie elektroterapentyczne.

Sprzedam

w środę, dnia 13 sierpnia rb., popoł. o godz. 3 przez **dobrowolną licytację** najwięcej dającemu: (11277

- **7 krów dojnych,**
- **1 roczną jałówkę,**
- **1 stadnika rozpłodowego z świadectwami pochodzenia,**
- **3 konie robocze i 1 źrebaka rocznego.**

TUCHMANN, Pastwisko powiat Grudziądz. 11277

Tekturę na dachy w najlepszych gatunkach przedwojennych

Smołę kamienną destylowaną

Lepnik destylowany

Carbolinenm

Dziegieć

Cement-Wapno

Koryta glinkowe glazurowane

i wszelkie materjały budowlane dostarczają po cenach fabrycznych

(973)

VENZKE i DUDAY

Tel. 88. **Grudziądz** Tel. 88.

Fabryka i biuro przy dworcu towarow.

KINOTEATR »ORZEŁ« KINOTEATR

Grudziądz - ulica Wybickiego

Od 11 do 14 bm. włącznie: Wielka 14 aktowa premiera

I.

»TANIEC ZŁOTA i NĘDZY«

Potężny dramat z życia współczesnego wzbogaconego chamstwa w 8 akt. z udziałem pięknej **Lee Parry** i znakom. tragika doby obecnej **Wernera Krausa**

II.

Arcywesoła komedja w 6 aktach p. t.:

KRÓL NAFTOWY

w roli tytułowej znany nam Grubasek **Fatty**

Razem 14 aktów.

Początek seansu ze względu na wyjątkową długość programu punktualnie o godzinie **8-mej** wieczor.

Mieszkania

Poszukuję pokoju z kuchnią od zaraz w śródmieściu. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 11266.

Pokój umeblow. z balkonem od zaraz lub od 15 bm. z obiadami do wynajęcia. Wiadomość w Gł. Pom. pod 11273.

Elegancko umebl. pokój mieszkalny i sypialnia 11276 natychmiast do wynajęcia **Kościuszki 12,** I p. pr.

Posady

AGRONOM obeznany z buchalterją, władający językiem polskim, niemieckim i rosyjskim poszukuje posady. Oferty z podaniem warunków do Głosu Pomorskiego pod nr. 11264.

Różne

Powróciłem

z podróży

Dr. Sujkowski

lekarz akuszer.

J. Wybickiego 31. (1213

Nauczycielka muzyki udziela LEKCJI gry na fortepianie, ewentual. poszukuje posady kasjerki. Of. do Głosu Pomorskiego pod nr. 11265.

KRZESŁA do wyplatania przyjmuje **Zamkowa 1,** II p.

Zamienię gospodarstwo 70 morgowe na dom lub willę w dobrym stanie w Grudziądzu. Adres wskaże Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 11267.

Obuwie wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej w firmie **Czesław Szuberga** Toruńska 3. (1108

Kino Apollo Kino

Groblowa 2—4 Telefon 309

Od dziś **Od dziś**

(poniedziałku do włącznie środy)

2 olbrzymie sensacje !!!

I.

U progu gilotyny

Sensacyjny film towarzyski.

— W rolach głównych —

Violet Jyl, Henry Baudin oraz konkurent Jackie Coogan'a.

II.

Fatalny pocisk

VI część obrazu (1208

„Człowiek bez trwogi“.

W środę o godz. 6-tej

wielkie przedstawienie dla dzieci.

Dorośli ponad 14 lat 50 % zniżki.

Leśniczówka Park Miejski

We wtorek, dnia 12 sierpnia, od godziny 4-tej popołudniu począwszy

Wielki Koncert

orkiestry 18 pułku ułanów.

Wstęp wolny. O liczny udział uprasza 1206 Gospodarz.

Poszukuje się celem kupna używanego, dobrze utrzymanego

motoru elektrycznego

o sile 5—8 koni na prąd stały. — Zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się przesłać do „Głosu Pomorskiego“ pod **nr. 1211.**

Przedsiębiorstwo malarsko - dekoracyjne

Pułkowski i Kaczmarek

Grudziądz, ul. Lipowa 31, prt. lewo 11278

przyjmuje wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące, także na okolicę po cenach umiarkowanych.

Przyjmujemy 1165

wszelkie prace do

spajania (szwejsowania),

oraz wykonujemy wszelkie reperacje młocarń parowych, lokomobil. motorów benzolowych i ropowych przy fachowem, dobrem wykonaniu. Specjalni monterzy każdego czasu na zawołanie.

Hodam i Ressler,

Grudziądz, przy dworcu. Telef. 495

Sprzedaże

Szafa do rzeczy używana **i pierze** do sprzedania Kościuszki 14 II p. prawo. (1507

Rower męski i koza mleczna na sprzedaż (11262 **Stahnke, Piaski.**

Stare meble i 2 ostre psy na sprzedaż (11271 Czerwono Dworna 20.

Sprzedam 4 umeblow. pokoje wraz z mieszkaniem, meble dębowe **jak nowe.** Wiadomość w Głosie Pomorskim pod nr. 11269.

Okazja!!!

2 Domy

w Grudziądzu, w dobrym stanie za cenę 80 złotych (według ugody). 1 dom z 110 drzewami owoc. przy mieście za cenę 1600 zł. Inform. udzieli **Karwacki, Grudziądz,** Groblowa 26.

HERBATA

znaku CZAJNIK

dzięki swej wydajności jest najtańszą w użyciu a równocześnie najlepszą.

Szanownej Publiczności Grudziądza i okolicy polecam się do

strojenia i reperacji fortepianów i harmonji

Wacław Garbe 1218

Grudziądz, ulica Kościuszki 36.

„GŁOS POMORSKI“

każdego czasu zaabonować można lub pojedyncze egzemplarze nabyć w następujących agenturach:

Grudziądz:

Księgarnia „Wiedza“, ul. Wybickiego 23.
Księgarnia Br. Bażańskich, ul. Lipowa 1.
p. Samoliński, ul. Nadgórna 37.
p. Bannach, ul. Kościuszki 7 a.
p. Jaster, ul. Koszarowa 18.
p. Wiśniewski, ul. Koszarowa 10.
p. Gac, ul. Nadgórna 48.
p. Pannes, ul. Lipowa 19.
p. Szczemski, ul. Forteczna 11.
p. Wawrzyniak, ul. Lipowa 3.
p. Jordan, ul. Lipowa 29.
p. Dąbrowski, ul. Nadgórna 64.
p. Musiński, ul. Lipowa 45.
p. Feliks Peto, ul. Lipowa 7.
p. Orzechowski, ul. 3-go Maja 11.
p. Kruszona, ul. Toruńska 22.
p. Radtke, ul. Chełmińska 65.
p. Cysarski, ul. Chełmińska 52.
p. Polley, ul. Chełmińska 7.
p. Jarzembowski, ul. Czerwonodworna 20.
p. Kochański, ul. Czerwonodworna 18.
p. Wilczyński, ul. Biskupia 15.
p. Dunajski, ul. Kalinkowa 1.
p. Kamiński, ul. Chełmińska 83.
p. Czajkowski, ul. Kalinkowa 18.
p. Wład. Kulerski, ul. Pańska 19.
p. Wawrzyniak, Plac 23-go Stycznia 29.
p. Lewandowski, ul. Młyńska 4.
p. Grabowski, ul. Tuszewska Grobla 40.
p. Lniński, ul. Radzyńska 18 a.
p. Demski, ul. Cegielniana 20.
p. Apelt, Droga Łąkowa 3.
p. Górny, ul. Rzezalniana 20.
p. Igliński, ul. Rzezalniana 19.
p. Sontowski, ul. Rzezalniana 24.
p. Pańczyk, ul. Rzezalniana 2.
p. Gański, ul .Lipowa.
p. Mińska, Małe Tarpno.
p. Hetmański, Małe Tarpno.
p. Müller, ul. Lipowa 61.
p. Kreft, ul. Bracka 11.
p. Jaworski, ul. Chełmińska 73.
p. Fuchs, ul. 3-go Maja 7.
p. Łykowski, ul. Toruńska 7.
p. Zych, Droga Łąkowa 12.
p. Dumont, ul. Pańska.

Laskowice:
Polskie Towarzystwo Księg. Kol. „Ruch“ i p. Czerwiński, księgarnia dworcowa.

Świecie:
p. Domachowski (drukarnia i księgarnia), Rynek 17.

Nowe:
p. Majewski, Rynek 3.

Gniew:
p. Seemann, fryzjer, Rynek 28.

Osie:
p. Fr. Majka, Rynek 19.

Chełmno:
p. Helena Rosińska (księgarnia), Rynek 8

Dobrzyń:
p. M. Bajer, (Handel win i delikatesów).

Wąbrzeźno:
p. Wojtecki, (księgarnia), Rynek.

Golub:
p. M. Strzelewicz, (księgarnia i drukarnia), Rynek 32.

Lidzbark:
p. Krykant, (księgarnia), Plac Hallera.

Działdowo:
p. Szmaglowski, ul. Dworcowa 1.

Nowemiasto:
p. Łazarewicz, (zakład fryzjerski).

Lubawa:
p. Jan Kluth, ul. Gdańska 1.

Mełno:
p. Fr. Stanowicki, (restauracja dworcowa).

Jabłonowo:
p. L. Schreiber (księgarnia), ul. Główna 2.

Radzyn:
p. Czechowski (skład cygar), ul. Dąbrowskiego.

Brodnica:
p. Bułka, (księgarnia).

Sępólno:
p. Kiełbratowski, (Drukarnia Polska).

Poznań:
Polskie Towarzystwo Księg. Kol. „Ruch“.

—o—

Na dworcu w Grudziądzu można także w niedziele i święta „Głos Pomorski“ kupić.